

ZAKŁAD DEMOGRAFII
UNIwersYTETU ŁÓDZKIEGO

Profesor Edward Rosset

demograf i statystyk – w setną rocznicę urodzin

Materiały na Konferencję Jubileuszową
Łódź, 27–28 listopada 1997 r.



MIKOŁAJ LATUCH

Instytut Gospodarstwa Społecznego
Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie

ZIEMIE ZACHODNIE I PÓŁNOCNE (ZIEMIE ODZYSKANE) POLSKI JAKO SZCZEGÓLNY PODMIOT OBSERWACJI NAUKOWEJ I STUDIÓW PROFESORA DR. EDWARDA ROSSETA

1. Uwaga ogólniejsza i zakres studiów nad przedmiotem obserwacji

Człowiek zazwyczaj ze swego aktywnego życia naukowego pozostawia coś uniwersalnego i trwałego, do czego nawiązują inni po wielu, wielu latach. Odnośnie do osoby Prof. Edwarda Rosseta upatruję to w jego pionierskich studiach nad „Ziemiemi Odzyskanymi” – nazywanymi Ziemiemi Zachodnio-Północnymi. Minęła 50 rocznica przywrócenia Polsce tego utraconego obszaru, szybko i skutecznie przeobrażającego się i wracającego do normalności w ramach nowej państwowości. Historię przemian tych Ziemi znajdujemy między innymi w opracowaniach E. Rosseta, dokonującego bilansu społecznej reprodukcji dla województw zachodnich i północnych, które, jak stwierdził w swym epokowym dziele, „obejmowaliśmy w stanie zupełnej bez mała ruiny”¹. W odrębnym studium² Prof. E. Rosset przedstawił imponująco przebiegający proces reprodukcji ludności, jej przebieg po upływie 25 lat zaistnienia w Polsce tego obszaru. Nie analizował, ale zauważał istnienie intensywnej migracji, odnośnie do których osobiście odnotowywałem dezintegracyjne ich właściwości w tym właśnie rejonie kraju³.

E. Rosset koncentrował swą uwagę na ruchu naturalnym. Miał też ograniczenia dokumentacyjne, a niektórych źródeł nie doceniał (jak np. ewidencyjny spis ludności na Ziemiach Odzyskanych z 1948 r., dający

¹ E. Rosset, *Demografia Polski*, t. 1. PWN, Warszawa 1975, s. 85.

² E. Rosset, *Bilans reprodukcji ludności na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, Instytut Zachodni w Poznaniu, „Studia nad zagadnieniami gospodarczymi Ziemi Zachodnich”, t. 6, Poznań 1970.

³ Patrz: M. Latuch, *Dezintegracyjne i integracyjne właściwości migracji ludności na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, [w:] *Demografia i społeczeństwo Ziemi Zachodnich i Północnych 1945–1995. Próba bilansu*, red. E. Frątczak i Z. Strzelecki. PTD, Warszawa 1996, s. 111.

orientacyjne informacje o stosunkach ludnościowych tego obszaru kraju⁴ – w punkcie wyjścia). W swej analizie skupił się na badaniu odnowy biologicznej populacji. Z tej analizy powstało opracowanie, które sygnalizowałem. Ekspozycja ruchu naturalnego miało wówczas istotne znaczenie także pozademograficzne. Koncentracja uwagi badawczej nad tym obszarem była wskazaniem potrzeby jego dalszej obserwacji dla współczesnych. Pewien etap prac został już wykonany i udokumentowany przez Polskie Towarzystwo Demograficzne, które opublikowało cenne opracowanie konferencyjne pt. *Demografia i Społeczeństwo Ziem Zachodnich i Północnych 1945–1995. Próba bilansu*⁵.

Wyznaczony przez E. Rosseta zakres obserwacji naukowej stał się dziś aktualny i niezwykle interesujący. Powinien też doczekać się kolejnych opracowań. Tu tkwi potężny nasz potencjał i kapitał, z osobowym włączeniem. Trzeba nam wypowiedzieć się, na ile wygasła, a w jakim stopniu utrzymała się odnotowana przez E. Rosseta „fenomenologia demograficzna” tego regionu Rzeczypospolitej. Na ile osłabły bądź wzmocniły się zależności realizującego się procesu społecznej reprodukcji ludności od czynników i warunków społeczno-ekonomicznych, które były przedmiotem naukowych rozważań E. Rosseta na tym wówczas jakże specyficznym obszarze realizowania się nowych stosunków ludnościowych i procesów demograficznych.

2. Półwiecze kształtowania się nowych stosunków ludnościowych Ziem Zachodnich i Północnych Polski

O potrzebie różnicowania przestrzennego procesów i stosunków ludnościowych dość wyraziście wypowiadał się E. Rosset. Ujawniał to analizując nie tylko ruch naturalny Ziem Zachodnich i Północnych. Pisał ogólniej, że „szczególnie ważne i pouczające są współczynniki obliczone dla mniejszych obszarów, gdyż one dopiero pozwalają poznać specyfikę badanego zjawiska w przekroju terytorialnym”⁶. Wymowne w swej treści były analizy porównawcze relacji pomiędzy przyrostem naturalnym a migracyjnym dokonane przez Profesora, który w odniesieniu do Ziem Zachodnich i Północnych oraz ludności miejskiej zdecydowanie wyróżniał przyrost naturalny i oceniał go bardzo pozytywnie jako skutecznie zaludniający analizowany obszar.

⁴ Patrz: P. Dziurzyński, *Spis ludności na Ziemiach Odzyskanych z dnia 31 grudnia 1948*, [w:] *Polska Ludowa. Materiały i studia*, t. 6. PWN, Warszawa 1967, s. 185.

⁵ Patrz przyp. 3. Nakład został wyczerpany, a gdyby doszło do wydania drugiego, można by je dedykować Prof. E. Rossetowi, jako pionierowi takich studiów.

⁶ E. Rosset, *Bilans reprodukcji...*, s. 182.

Dziś na omawianym obszarze kraju odnotowywane są nowe stimulatory dalszych zmian i przekształceń ludnościowych oraz społeczno-gospodarczych pod wpływem systemowej transformacji gospodarki. Oczekiwać można stabilizacji i rozwoju gospodarczego tego regionu wraz ze stabilizacją ludnościową, która może ujawnić też zanikanie dezintegrujących czynników. Można przewidzieć również ożywienie więzi rodzinnych u zasiedziałych repatriantów, do których ze Wschodu mogą napływać nowi i wrastać w tę ziemię jako jej stabilna część napływowa w nowych okolicznościach i uwarunkowaniach. Procesowi temu towarzyszyć też mogą powroty z wymuszonej emigracji części tego społeczeństwa.

Nie ulega wątpliwości, że rejon, na który zwrócił swą uwagę E. Rosset, pozostawać będzie dalej godnym obiektem studiów i obserwacji dla nas. Stan dokumentacji statystycznej ulegnie poprawie, co ułatwi procesy badawcze.

Być może przed powszechnym spisem ludności i mieszkań w 2000 r., udałooby się przeprowadzić ewidencyjny spis ludności tylko na tym obszarze, z nawiązaniem do spisu z 1948 r. zrealizowanego na Ziemiach Odzyskanych. Można też dziś wnioskować na tym obszarze inne takie przedsięwzięcia jak lokalizację spisów próbnych i kontrolnych. Wyniki zaś powszechnego spisu ludności i mieszkań z roku 2000 opracować trzeba z wyjątkową starannością i specjalnym programem. Dodatkowo można by też podjąć tu porządkowanie ewidencji ludności i urealnienie tego źródła dla badaczy mogących realizować szczegółowe wybrane problemy.

Wydana w 1970 r. na okoliczność 25-lecia powrotu Ziem Zachodnich i Północnych do Polski monografia naukowa E. Rosseta (już wspomiana) pod wymownym tytułem *Bilans reprodukcji ludności na Ziemiach Zachodnich i Północnych* – w swym wstępie zawiera dwa charakterystyczne stwierdzenia, godne przypomnienia na tej Konferencji:

1. Silne akcentowanie, że „zagadnienia Ziem Zachodnich i Północnych są i pozostaną nam bliskie”⁷, co dla pokolenia nowej generacji demografów i badaczy winno być zachęcające do kontynuowania dzieła rozpoczętego i śledzenia dalszych zmian z głębokim opisem ich uwarunkowań i konsekwencji, jak czynił to E. Rosset. Aktualnie statystyka wykazuje, że cały ten obszar jest dziś (dane na 1995 r.) regionem demograficznym o tendencji zawężonej reprodukcji ludności, choć sama dynamika demograficzna jest korzystna. Nieco wyższe wartości liczbowe współczynnika dzietności niż na całym analizowanym obszarze, ujawniającego możliwości wydawania na świat dwojga dzieci (obu płci), zarejestrowano w woj. koszalińskim i olsztyńskim. Jednak i to nie gwarantuje warunku prostej zastępowalności aktualnej populacji matek przez populację dziewczynek jako potencjalnych matek. Różnice w tym zakresie pomiędzy kobietami zamieszkującymi miasta

⁷ *Ibidem*, s. 9.

wsie utrzymują się i nie znikają, co dość wyraźnie ujawniają między innymi współczynniki obliczone dla województwa gdańskiego (tab. 1).

Tabela 1

Województwa Polski Północnej i Zachodniej w 1995 r. według mierników realizującego się procesu reprodukcji ludności w podziale na miasta i wieś

Województwo obszar ^a miasto-wieś	Współczynniki			
	plodności ogólnej	dzielnosci ogólnej	reprodukcji brutto	dynamiki demograficznej
Gdańskie				
miasta	36,9	1,445	0,702	1,104
wieś	66,9	2,200	1,070	2,082
razem	43,7	1,638	0,796	1,319
Koszalińskie				
miasta	38,4	1,503	0,729	1,319
wieś	60,7	2,092	1,018	1,660
razem	45,8	1,713	0,832	1,499
Olsztyńskie				
miasta	36,1	1,415	0,687	1,294
wieś	61,5	2,040	0,993	1,808
razem	45,5	1,667	0,810	1,509
Opolskie				
miasta	34,5	1,302	0,632	1,160
wieś	44,3	1,460	0,710	1,092
razem	38,8	1,374	0,677	1,125
Szczecińskie				
miasta	34,8	1,394	0,677	1,125
wieś	58,0	1,978	0,962	1,406
razem	39,9	1,536	0,746	1,201
Wrocławskie				
miasta	30,0	1,222	0,593	0,870
wieś	50,6	1,776	0,864	1,214
razem	35,0	1,372	0,667	0,966
Zielonogórskie				
miasta	39,1	1,540	0,748	1,223
wieś	56,6	1,969	0,958	1,407
razem	45,3	1,699	0,826	1,297
Polska				
miasta	35,7	1,401	0,680	1,042
wieś	57,8	1,958	0,952	1,231
razem	43,4	1,611	0,783	1,122

^a Województwa zakwalifikowane przez E. Rosseta jako wyznaczające obszar „Ziem Dzyskanych”.

Źródło: Na podstawie: Rocznik statystyczny demografii 1996, tab. 66, s. 187.

2. Wracając do wyrażonej wcześniej opinii o znaczeniu rozpoczętych przez E. Rosseta badań nad Ziemią Zachodnią i Północną oraz reprodukcją ludności tam zamieszkującej, wskażę na drugie równie ważne stwierdzenie, że taka obserwacja i analiza posiada „czysto naukowy aspekt badań nad demografią Ziemi Zachodniej i Północnej. Tak jak i inne badania demograficzne, przyczyniają się one do pogłębienia naszej wiedzy o ludności i o prawidłowościach, jakie tkwią w procesach ludnościowych”⁸. Bieżące stosunki ludnościowe rozpatrywanego obszaru wymagają odrębnych opracowań. Przyjmując uproszczenia w tym zakresie i redukując wyznaczony przez E. Rosseta obszar terytorialny do siedmiu województw dziś funkcjonujących pod tymi samymi nazwami (przy wyłączeniu miasta Wrocławia), podejmę się ukazania stanów ludności w tych województwach w 1995 r., na podstawie wyników reprezentacyjnego spisu ludności i mieszkań z maja 1995 r. (tabele końcowe).

3. Najnowsze prognozy GUS o rozwoju ludnościowym województw Ziemi Zachodnio-Północnej do 2020 roku

W tematyce badanej przez E. Rosseta (Ziemia Zachodnia i Północna) znaczące miejsce zajmowały prognozy demograficzne. Perspektywę swoich rozważań ograniczał do roku 2000, bo takie posiadał ograniczenia w ówczesnych prognozach GUS. Dziś nastąpiła ich weryfikacja, a tym samym zasadne jest podjęcie tego wątku. Przypomnę, że prawdopodobne perspektywy rozwoju ludności w latach 2000–2020 w województwach zachodnich i północnych, z uwzględnieniem czynników warunkujących ten rozwój i elementy zmiany globalno-strukturalnej ludności, będą inne od tych prezentowanych przez E. Rosseta. Wykorzystując dostępne prognozy GUS Prof. Rosset wykazywał, że w 2000 r. miało tu zamieszkiwać 10,8 mln mieszkańców⁹, z uwagą, że „jeżeli ziemie te będą w dalszym ciągu terenem imigracji – a wolno sądzić, że ich siła atrakcyjna będzie długo jeszcze działać – to faktyczne liczby [podkreślenie – M. L.] będą wyższe od wyżej podanych (dla lat 1980–2000)”. Edward Rosset przyjmował jako prawdopodobne, że u schyłku stulecia ludność woj. zachodnich i północnych kształtować się będzie na poziomie 12 mln¹⁰.

Niestety moje ustalenia przy wykorzystaniu ostatniej prognozy GUS nie potwierdzają tak optymistycznego rozwoju ludności na tym obszarze.

⁸ *Ibidem*, s. 9–20.

⁹ E. Rosset, *Demografia Polski...*, s. 85.

¹⁰ *Ibidem*.

4. Oszacowania stanów ludności przez E. Rosseta w konfrontacji z wynikami reprezentacyjnego spisu z maja 1995 r.

Stany ludnościowe woj. zachodnio-północnych były oszacowywane przez E. Rosseta tak co do swej przeszłości, jak i przyszłości. Ich konfrontacja z wynikami reprezentacyjnego spisu ludności i mieszkań z maja 1995 r. doprowadza do dość optymistycznych ocen zaistniałego dziś stanu zamieszkiwania w siedmiu województwach. Przypomniałem też wyniki spisu z 1988 r. (tabele). Są one wprost rewelacyjne przy konfrontacji z oszacowaniami podanymi przez E. Rosseta tak co do przeszłości, jak i perspektyw. Ówczesna ocena była następująca: „Na przestrzeni dwudziestu lat ludność województw zachodnich i północnych wzrosła o 2763 tys.”¹¹, a dalej, „że w roku 1964 osiągnięty został na Ziemiach Zachodnich i Północnych stan ludności, jaki istniał na tych terenach przed wybuchem drugiej wojny światowej”¹². Dalszy i perspektywiczny rozwój był opisywany liczbowo następująco¹³:

A. W przeszłości	B. Perspektywicznie
31 XII 1950 = 5 855 000 osób	1975 – 9 078 900
31 XII 1955 = 6 738 000 osób	1980 – 9 565 800
31 XII 1960 = 7 618 000 osób	1985 – 9 982 100
31 XII 1965 = 8 210 000 osób	1990 – 10 313 600
31 XII 1970 = 8 591 000 osób	1995 – 10 578 800 2000–10 814 400

Dzisiejsze moje prezentacje oszacowanych stanów ludności dla tych województw przybliżają się, a nie oddalają, do oceny E. Rosseta. Jest to też przykład, jak można przybliżać się do oszacowań bardziej realistycznych bez stosowania skomplikowanej matematycznej procedury dzisiejszego prognozowania rozwoju ludności. Nie będę wgłębiał się w analizę nowych statystyk ludności. Czytelnik tego referatu wykorzysta je po swojemu. Ze swej strony mogę wykazać, że wysoka dynamika demograficzna ujawnia swe następstwa z opóźnieniem, nawet przy zaistnieniu w międzyczasie sytuacji jej nie sprzyjających, co ujawniają omawiane woj. zachodnie

¹¹ *Ibidem*, s. 85.

¹² *Ibidem*.

¹³ *Ibidem*, s. 84 i 85 (A) Przeszłość według spisów i szacunków GUS, (B) Perspektywa według średniego wariantu prognozy GUS z 1971 r.

i północne (zob. tabela oparta na majowym spisie reprezentacyjnym ludności z 1995 r.)¹⁴.

Okoliczność rocznicowa to dobra okazja do spojrzenia w dłuższą przeszłość Ziemi Zachodnich włączonych do Polski „w stanie zupełnej bez mała ruiny, wyludnionych, na pół pustych”¹⁵, a dziś zaludnionego i dynamicznie rozwijającego się obszaru. Odbudowane zostały nieodwracalne straty biologiczne i osłabły destrukcyjne funkcje migracji. Ustabilizowały się determinanty społecznego procesu reprodukcji ludności, której stan jest odmienny od analizowanego i ocenianego przez E. Rosseta. Później trwał stan nierozpoznawalny i nie analizowany. Nie sięgano też wstecz zbyt daleko, a pewne wyniki dziś tu prezentowane były niezauważane, jak chociażby specjalnie przeprowadzony ewidencyjny spis ludności z 1948 r. Przypomnę je bez głębszego komentarza. Faktem pozostaje, że byłe Ministerstwo Ziemi Odzyskanych (ZO) „chcąc uzyskać dokładne dane dotyczące zaludnienia ZO i aktualnej struktury ludności tu mieszkającej z rozpoznaniem jej pochodzenia terytorialnego zarządziło sporządzenie na 31 grudnia 1948 r. jednorazowego sprawozdania o stanie zaludnienia”¹⁶, a które to przedsięwzięcie można uznać za ewidencyjny spis ludności. Widziano zatem wówczas potrzebę „prowadzenia ewidencji ludności koniecznej dla wielu dziedzin administracji i gospodarki”¹⁷. Otrzymano następujące rezultaty podjętego przedsięwzięcia na Ziemiach Odzyskanych (tab. 2)¹⁸.

Tabela 2

Globalna charakterystyka demograficzna ludności
Ziemi Odzyskanych z 1948 r.

Wiek	Liczba osób ogółem	% ogółu
Ogółem na ZO	5 525 715	100,0
Wiek poniżej 4	524 087	9,5
Od 4 do 17	1 355 101	24,5
Od 18 do 59	3 295 569	59,6
60 lat i więcej	350 958	6,4

Źródło: Jak w tab. 3.

¹⁴ Przeliczenia i tablice wykonał GUS.

¹⁵ E. Rosset, *Demografia Polski...*, s. 195. Świadom jestem powtórzeń, ale tu koniecznych.

¹⁶ P. Dziurzyński, *Spis...* Dziś przydałby się również taki spis, po uprzednim uporządkowaniu ewidencji ludności, która przecież istnieje, ale jaka ona jest, tego nikt nie wie i nie wykorzystuje racjonalnie.

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ Według publikacji źródłowej: *Polska Ludowa...*, t. 6, s. 186.

Tabela 3

Ludność zamieszkująca Ziemię Odzyskaną według płci w grupach wieku

Wiek	Mężczyźni			Kobiety		
	w liczbach bezwzględnych	%	udział mężczyzn wśród ogółu ludności danej grupy wieku (w %)	w liczbach bezwzględnych	%	udział kobiet wśród ogółu ludności danej grupy wieku (w %)
Ogółem	2 658 541	100,0	48,1	2 867 174	100,0	51,9
Poniżej lat 4	267 042	10,0	51,0	257 045	8,9	49,0
Od 4 do 17	679 840	25,6	50,2	675 261	23,6	49,8
Od 18 do 59	1 564 050	58,8	47,5	1 731 519	60,4	52,5
60 lat i więcej	147 609	5,6	42,1	203 349	7,1	57,9

Źródło: *Polska Ludowa Materiały i Studia*, t. 6, s. 186.

Podział ludności polskiej według terytorium pochodzenia, po wydzieleniu dzieci poniżej 4 lat (w liczbie 524 087), był następujący:

Wyszczególnienie	Osoby	%
Ogółem na ZO	5 001 628	100,0
Ludność rodzima	935 830	18,7
Repatrianci z ZSRR	1 331 918	26,6
Reemigranci i repatrianci z innych krajów	234 749	4,7
Przesiedleńcy z ziem dawnych Polski	2 499 131	50,0

Charakterystyczne jest to, że do momentu spisu zdążyło urodzić się na badanym terytorium aż prawie 525 000 dzieci, zaś liczba globalna ludności ukształtowała się w połowie przez przemieszczenia (migracje) wewnątrz krajowe, gdyż tzw. przesiedleńcy z Ziemi Dawnych Polski stanowili 50% globalnej liczby spisowej ludności tu przebywającej. Nie wszyscy wówczas deklarowali się jako stali mieszkańcy. Ludność rodzima została określona na prawie 936 000 mieszkańców i nie stanowiła nawet całych 19% ówczesnej ludności tam przebywającej i spisanej w ewidencji ludności. Okazuje się, że w końcu 1948 r. na tych ziemiach drugą co do wielkości populacją je zasiedlającą była ludność napływowa spoza granic kraju, repatrianci z ZSRR (27%) i reemigranci z innych krajów. Repat-

rianci zajmują do dziś ważne miejsce w zasiedleniu tego obszaru¹⁹ i utrwaleniu jego polskości.

Z upływem czasu i dopływem nowych informacji dotyczących analizowanego obszaru, odnajdujemy nie zawsze rozpoznane wcześniej przyczyny ciągłości i zmian na terenie kształtowania się stosunków. Po upływie półwiecza nie mamy jeszcze ich bilansu, ale jego wykonanie utwierdzi w przekonaniu o występowaniu już dziś stabilizacji procesów i stosunków ludnościowych z odnową biologiczną w mniejszych liczebnie generacjach. Rozpoczęło się niestety wkraczanie społeczeństwa zamieszkującego analizowane terytorium w zawężony obszar reprodukcji ludności oraz normalizacja struktury demograficznej. Tę ostatnią rozpoznajemy lepiej przez wykorzystanie wyników reprezentacyjnego spisu ludności i mieszkań z 1995 r.²⁰ Dowiadujemy się, że ostatnie dwie dekady XX w. zmieniały – aczkolwiek nieistotnie – hierarchie woj. zachodnich i północnych w układach strukturalnych poszczególnych grup wieku jak np. dzieci do lat czterech.

Hierarchia w siedmiu województwach Ziemi Odzyskanych pod względem charakterystycznych cech rozwoju ludnościowego:

A. Stany liczebne ludności w tysiącach osób w latach 1988 i 1995			
1988		1995	
1. Gdańskie	1 416,1	1. Gdańskie	1 479,8
2. Wrocławskie	1 122,5	2. Wrocławskie	1 107,8
3. Opolskie	1 013,5	3. Opolskie	1 002,5
4. Szczecińskie	960,7	4. Szczecińskie	995,2
5. Olsztyńskie	743,3	5. Olsztyńskie	761,5
6. Zielonogórskie	653,4	6. Zielonogórskie	672,4
7. Koszalińskie	500,2	7. Koszalińskie	516,3

W przypadku stanu zaludnienia nie zaobserwowano zmian w hierarchii, ale stwierdza się znaczne różnice dotyczące liczby mieszkańców pomiędzy województwami i zmiany tej liczby w czasie.

Można by wyróżniać i inne cechy struktury ludnościowej. Nie dotyczy to jednak nowego, użytecznego materiału porównawczego. Dziś w ukształtowanej już hierarchii nie następują większe zmiany. Aby do tego doszło, upływ czasu musi być dłuższy, a wiedza o stosunkach i procesach ludnościowych głębsza i wsparta dodatkowymi badaniami empirycznymi.

¹⁹ Patrz: M. Latuch, *Repatriacja ludności polskiej w latach 1955–1960 na tle zewnętrznych ruchów wędrowniczych*. PTD, Warszawa 1994.

²⁰ Patrz GUS: *Spis ludności i mieszkań metodą reprezentacyjną 1995, Struktura demograficzno-zawodowa (Polska)*. GUS, 1996 r.

Fakt występowania zróżnicowanych przestrzennie procesów i struktur demograficznych na obszarze wyróżnionych siedmiu woj. zachodnich i północnych Polski współczesnej wymaga zgłębienia nie tyle ich przyczyn co następstw dla dalszego rozwoju, który jest rozpoznawany dzięki prognozom demograficznym. Tak z punktu widzenia stanu dziś istniejącego, jak i dalszych oczekiwanych zmian należy mówić o potrzebach w zakresie inwestycji demograficznych, których konieczność wyznaczył wzrost liczby ludności i zmiany w strukturze demograficznej.

B. Stany liczebne ludności zamieszkującej miasta w tys. osób			
1988		1995	
1. Gdańskie	1 076,5	1. Gdańskie	1 127,1
2. Wrocławskie	828,5	2. Wrocławskie	817,4
3. Szczecińskie	726,8	3. Szczecińskie	773,2
4. Opolskie	527,0	4. Opolskie	535,1
5. Olsztyńskie	438,5	5. Olsztyńskie	454,9
6. Zielonogórskie	398,9	6. Zielonogórskie	418,4
7. Koszalińskie	312,1	7. Koszalińskie	331,1
C. Stany liczby dzieci do lat czterech w miastach i na wsi w tys. osób			
1988		1995	
1. Gdańskie	116,6	1. Gdańskie	94,9
2. Opolskie	85,0	2. Opolskie	62,6
3. Wrocławskie	82,6	3. Szczecińskie	61,2
4. Szczecińskie	75,8	4. Wrocławskie	60,2
5. Olsztyńskie	67,7	5. Olsztyńskie	54,1
6. Zielonogórskie	56,7	6. Zielonogórskie	44,2
7. Koszalińskie	44,0	7. Koszalińskie	35,1

Na zakończenie podaję dla czołowych województw porównania procentowego udziału ludności w wieku produkcyjnym w roku 1995. Po 59% stanu ludności ogółem miały woj. gdańskie, wrocławskie i szczecińskie oraz opolskie. Są to swoiste oazy zasobów ludności w wieku zdolności do pracy, które wymagają skutecznej decyzji ich spożytkowania na rzecz realizowania postępu społeczno-ekonomicznego i aktywizacji regionu w tym zakresie.

Nie sposób jest zakończyć wyodrębnianie pozytywnych, czy też ocenianych jako niekorzystne, cech zaistniałej sytuacji demograficznej woj. zachodnio-północnych. Jest tu tylko ich sygnalizacja na okoliczność półwiecza tego obszaru w granicach Polski oraz stulecia urodzin profesora Edwarda Rosseta, który ukierunkował nas, by zgłębiać wiedzę demograficzną społeczeństwa tego regionu.